

## „ROLA KOBIETY W RODZINIE”

Pozycja kobiet w społeczeństwie zależała od wielu czynników np. kultury regionu, czasu, miejsca gdzie żyły oraz struktury społecznej. Pozycja kobiet w organizacji plemiennej - kobieta miała bardzo dobrą pozycję. Znane są przypadki plemion, w których wodzami (*sachemami*) były kobiety. Wśród Irokezów *sachemem* był mężczyzna, ale władzę polityczną faktycznie miały jedynie kobiety, tworzyły one bowiem tzw. *Radę Kobiet*, która podejmowała decyzje i wybierała tegoż wodza (mężczyźni nie mieli prawa głosu).



Plemiona w Afryce wyraźnie zauważalna była dominacja mężczyzn nad kobietami. Plemiona Masajów dla przykładu opierają się w pewnym stopniu na męskiej dominacji, ale znacznie większą rolę jako wyznacznik pozycji społecznej odgrywa w nich zasada starszeństwa, tak więc starsza kobieta ma pozycję dominującą nad młodym mężczyzną.

Dziewczyna chińska całą młodość spędzała w kobiecej części ojcowskiego domu, odseparowana od mężczyzn, a gdy osiągnęła odpowiedni wiek, jak najszybciej starano się wydać ją za mąż. Od wczesnych lat matka przygotowywała ją do zamążpójścia, wpajając zasady dobrych manier i posłuszeństwa wobec męża i starszych. Idealna chińska małżonka nie musiała być szczególnie inteligentna, mądra czy ładna.

Tradycyjne zasady indyjskie wymagały, by kobiety zachowywały się skromnie, żyły w cieniu swoich mężów, wychodząc na widok publiczny owijały się szalem, a twarz osłaniały woalką. Kobiety zależne były od mężczyzn, najpierw od ojca, później od męża i syna. Do męża żona zwracała się „panie”, „władco”, a nawet nazywała go czasem swoim bogiem. W miejscach publicznych szła za nim z tyłu, w pewnej odległości.

Swoje oddanie okazywała w najdrobniejszych rzeczach: przygotowywała posiłki, zadowalała się resztkami jego jedzenia (które pozostawił mąż i synowie), a przed położeniem się do łóżka całowała stopy małżonka. Godnym współczucia był los wdowy. Od najdawniejszych czasów znany był w Indiach zwyczaj palenia na stosie ci żony wraz ze zwłokami zmarłego mężczyzny.



W kulturze Greckiej kobiety były traktowane jako niższe moralnie i duchowo od mężczyzn. Uważano, że mężczyzna jest więcej wart niż tysiąc kobiet. Dziewczęta ateńskie wychowywane były w zamkniętej części mieszkania przeznaczonej dla kobiet - gineceum i tylko udając się na uroczystości religijne mogły wyjść na zewnątrz. Uczyły się od matki, babki i służących jedynie tego, co musiała umieć przyszła pani domu: gotowania, przędzenia, tkania, ewentualnie również podstawowych wiadomości z rachowania, czytania i muzyki. Żony i przyszłe żony obywateli ateńskich spędzały niemal całe życie w czymś w rodzaju „aresztu domowego”. Wolno im było wychodzić tylko na pogrzeby lub święta religijne, ewentualnie do teatru (gdzie miały się zachowywać z odpowiednią „skromnością”), w wielu wypadkach nie mogły nawet chodzić na targ - zakupy robili mężczyźni lub niewolnicy. W ateńskim domu kobiety miały przebywać jedynie w pomieszczeniach dla nich przeznaczonych, głęboko z tyłu mieszkania, aby jakiś obcy przez przypadek ich nie zobaczył. Jeśli mężczyzna zapraszał do domu gości, jego żona pod żadnym pozorem nie powinna ich była widzieć, oni także nie mieli jej widzieć, ani słyszeć. Większą swobodę miały dziewczęta spartańskie, którym nawet wolno było uczestniczyć we wspólnych ćwiczeniach z chłopcami.

Kobiety w Rzymie mogły mieć pełną zdolność prawną dopóki mieli ojca, jeśli nie miały ojca ani nie żyły w małżeństwie przydzielano im jednak opiekuna. W praktyce samodzielność kobiet rosła wraz z rozwojem państwa i prawa rzymskiego, a realna rola opiekuna w ich życiu malała. Żona w małżeństwie miała prawo porzucić męża bez wyraźnej przyczyny;

jednakże jej zwierzchnik rodzinny (o ile go miała) również mógł rozwiązać takie małżeństwo nawet bez jej zgody. Generalnie pozycja Rzymianki w małżeństwie była na tle świata antycznego stosunkowo wysoka.

W kulturze zachodniej traktowano kobiety w zależności od epoki. W średniowieczu decydująca była utrata prawnej podmiotowości kobiety, o której życiu niemal całkowicie decydowali mężczyźni. Wyjątek stanowiły tylko nieliczne kobiety o bardzo wysokiej pozycji społecznej (np. przypadki regencji matek małoletnich władców). Społeczeństwo średniowieczne stawiało też kobiecie bardzo ostre wymagania w płaszczyźnie moralności, za zdradę małżeńską mogła ją czekać w niektórych krajach i okresach nawet kara śmierci, podczas gdy mężczyznom groziły znacznie łagodniejsze kary (np. ogolenie głowy).

W ramach systemu feudalnego (podobnie jak wasał wobec seniora czy poddany wobec pana) wzorowa małżonka musiała: kochać, służyć i doradzać mężczyźnie, któremu ją oddano i czynić to lojalnie, bez kłamstw. Mąż traktował żonę jak część swoich dóbr. Niektórzy mężowie, którzy jako rycerze, uczestniczyli w wyprawach krzyżowych mieli w zwyczaju zabezpieczać czystość swojej żony poprzez zakucie jej w pas cnoty.

Kobiety zawsze były narażone na akty przemocy ze strony mężów. Bicie żon do krwi było swego rodzaju utartym sposobem zachowania. Chrześcijański zakaz rozwodów utrwalił małżeństwo i dał kobietom poczucie większego bezpieczeństwa. Tym niemniej, niektórzy autorzy krytykują chrześcijaństwo, twierdząc, że w porównaniu z innymi kulturami obniżyło ono pozycję kobiety. XVIII wieku powszechne było postrzeganie kobiety jako istoty podrzędnej w stosunku do mężczyzny.

W wielu społeczeństwach panowało przekonanie, że to ojciec musi sprawować decydującą pieczę nad wychowaniem dzieci, bo matka, jako istota słaba i gorsza, może mieć na nie zły wpływ. Po rewolucji francuskiej prawne położenie kobiety pogorszyło się w stosunku do wieku XVIII. Napoleoński kodeks cywilny pozbawiał kobietę prawa do dysponowania majątkiem, nakazywał całkowite posłuszeństwo mężowi, nie pozwalał na rozwód, i ograniczał zdolność kobiet do występowania przed sądem.

Od początku XX wieku narastały na sile ruchy sufrażystek domagających się przyznania kobietom większych praw. W 1906 roku kobiety otrzymały prawo głosu w Finlandii, w 1918 w Wielkiej Brytanii (ale dopiero od 30. roku życia), wraz z powstaniem II Rzeczypospolitej, również w 1918r. kobiety otrzymały bierne i czynne prawo wyborcze w Polsce, 1920 r. w USA.



W 1921r. Szwecja wprowadziła powszechne prawo wyborcze, znosząc wszelkie cenzury, w tym płci, dla wszystkich osób pełnoletnich. Od tego czasu kobiety stopniowo otrzymywały prawo wyborcze w innych krajach. Kolejne fale ruchów feministycznych dążyły do znoszenia innych nierówności i ograniczeń, zwłaszcza w dostępie do edukacji, pracy i w wysokości wynagrodzenia za pracę, jeszcze bowiem w pierwszych dekadach po II wojnie światowej normą, było płacenie kobietom za tę samą pracę nawet o połowę mniej niż mężczyźni.

Współczesne kobiety są przede wszystkim niezależne, wykształcone, pracowite,, zadbane i zabiegane. Wizerunek współczesnej kobiety jest więc pozytywny, jej najistotniejszą cechą jest aktywność. Być może to z wielości zadań, z którymi mierzą się na co dzień, wynika ich zabieganie.



Myślenie stereotypowe o płci pięknej powoli odchodzi w niepamięć, a kobieta przestaje się Polakom kojarzyć z delikatną istotą, która potrzebuje wsparcia - obecnie sama radzi sobie z wyzwaniami.

Podpisana w 1945 roku Karta Narodów Zjednoczonych była pierwszym międzynarodowym dokumentem potwierdzającym zasadę równości kobiet i mężczyzn. W ciągu sześćdziesięciu lat ONZ brała udział w opracowywaniu międzynarodowych strategii, standardów, programów i określaniu celów promujących podwyższanie statusu kobiet. W 1910 roku 8 marca Socjalistyczna Partia Ameryki ustanowiła Dzień Kobiet.

Dzień Kobiet jest obecnie oficjalnym świętem w Albanii, Algierii, Armenii, Azerbejdżanie, Białorusi, Bośni i Hercegowinie, Brazylii, Bułgarii, Burkina Faso, Kamerunie, Chinach, Kubie, Laosie, Kazachstanie, Kirgistanie, Macedonii, Mołdawii, Mongolii, Czarnogórze, Polsce, Rumunii, Rosji, Serbii, Tadżykistanie, Ukrainie, Uzbekistanie, Wietnamie, Włoszech, Zambii i Tunezji.

Mężczyźni wręczają wtedy znajomym kobietom - matkom, żonom, partnerkom, koleżankom kwiaty i drobne podarunki. W niektórych krajach (jak Rumunia) dzień ten jest równoważny z dniem matki, podczas którego dzieci ofiarują drobne prezenty swoim matkom i babciom.



Pozdrawiam

Anna Listowska